PROTOKÓŁ NR 14/2016
ze wspólnego posiedzenia Komisji Rozwoju Gospodarczego, Budżetu i Finansów, Komisji Bezpieczeństwa Publicznego, Ochrony Przeciwpożarowej, Rolnictwa i Ochrony Środowiska i Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia, Spraw Socjalnych i Sportu, które odbyło się w dniu 9 lutego 2016 roku

Obecni na posiedzeniu:

Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego, Budżetu i Finansów Waldemar Banaszczyk, Zastępca Przewodniczącego Małgorzata Śmiechowicz oraz członkowie: Marek Dziadczyk, Jan Kraska i Zdzisław Sitek. Lista obecności stanowi załącznik do protokołu Komisji.

Przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa Publicznego, Ochrony Przeciwpożarowej, Rolnictwa i Ochrony Środowiska Wojciech Jarzębowski, Zastępca Przewodniczącego Andrzej Dróżdż oraz członkowie: Marek Dziadczyk, Tomasz Maciejek i Sylwester Toma. Nieobecny był radny Marcin Staniaszek. Lista obecności stanowi załącznik do protokołu Komisji.

Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia, Spraw Socjalnych i Sportu Małgorzata Domańska, oraz członkowie: Iwona Jarosińska, Iwona Pietrzkowska i Sylwester Toma. Nieobecna była radna Anna Kaźmierczak oraz Zastępca Przewodniczącego Komisji Mirosław Kawnik. Lista obecności stanowi załącznik do protokołu Komisji.

W posiedzeniu uczestniczyli ponadto: Wójt Gminy Marceli Piekarek, Skarbnik Gminy Anna Kaźmierczak w pkt. 6 ppkt 1 porządku obrad sesji, Prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego Spółka z o.o. w Moszczenicy Bogdan Rogalski, Komendant Komisariatu Policji w Wolborzu podinspektor Michał Radziński oraz sierżant Komisariatu Policji w Wolborzu Katarzyna Bąbol.

Punkt 1

Wspólnemu posiedzeniu Komisji przewodniczył Waldemar Banaszczyk Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego, Budżetu i Finansów, który dokonał otwarcia posiedzenia, powitał zebranych, stwierdził quorum, a następnie przedstawił proponowany porządek obrad.

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia i zatwierdzenie porządku obrad.
2. Rozpatrzenie uwag do protokołu z poprzedniego posiedzenia i przyjęcie protokołu.
3. Omawianie i opiniowanie materiałów na sesję Rady Gminy.
4. Sprawy różne.
5. Zakończenie posiedzenia.

Członkowie Komisji nie wnosili uwag do zaproponowanego porządku dziennego posiedzenia. Porządek obrad przyjęto jednomyślnie.

Punkt 2

Protokół NR 13/2015 z posiedzenia Komisji Rozwoju Gospodarczego, Budżetu i Finansów wyłożony został do wglądu. Członkowie Komisji nie wnosili do niego uwag. Protokół został przyjęty.

Protokół Nr 13/2015 z posiedzenia Komisji Bezpieczeństwa Publicznego, Ochrony Przeciwpożarowej, Rolnictwa i Ochrony Środowiska wyłożony został do wglądu. Członkowie Komisji nie wnosili do niego uwag. Protokół został przyjęty.

Protokół NR 13/2015 z posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia, Spraw Socjalnych i Sportu wyłożony został do wglądu. Członkowie Komisji nie wnosili do niego uwag. Protokół został przyjęty.

Punkt 3

Następnie przystąpiono do omawiania i opiniowania tematów mających być przedmiotem obrad sesji Rady Gminy Moszczenica zwołanej na dzień 11 lutego 2016 roku.

- *omówienie bezpieczeństwa publicznego w Gminie*

Sprawozdanie z zakresu pracy Komisariatu Policji w Wolborzu i Posterunku Policji w Moszczenicy za rok 2015 przedstawił i szczegółowo omówił podinspektor Komisariatu Michał Radziński. Poinformował, iż od stycznia 2016 roku wdrażane jest nowe narządzie MAPY ZAGROŻEŃ BEZPIECZEŃSTWA. Została stworzona mapa zagrożeń krajowa. Poprzez województwa jest stworzona mapa zagrożeń w województwie, również Komenda Miejska Policji tworzy mapę zagrożeń w powiecie. Mapa będzie aktualizowana, co trzy miesiące. Pierwsza aktualizacja odbędzie się w miesiącu kwietniu. Na podstawie sygnałów i zebranych informacji z pierwszego kwartału kierowanych do Urzędu Gminy jak również bezpośrednio do Komisariatu Policji będą wytypowane punkty zagrożone, w które będzie kierowana policja częściej niż zwykle. Z punktu widzenia Komendanta w Gminie Moszczenica nie ma takich miejsc. Mowa jest o zagrożeniach przestępstwami, a przestępstw jest coraz mniej. Nadal jednak utrzymuje się wysoki wskaźnik popełnianych wykroczeń. Policja wychodzi z inicjatywą, a aktywność jest przerzucona na samorządy i lokalną społeczność, która również ma telefon i może zadzwonić czy napisać. Prosi natomiast, aby nie były to sygnały, że np. gdzieś biega jakiś pies czy gromadzi się młodzież. Prosi o konkretne informacje, jak również wiadomości w zakresie ruchu drogowego, które będą przekazywane do Naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego w zakresie tonażu, kolizji czy innych zdarzeń, do których może dochodzić. Patrole ruchu drogowego w porozumieniu z Naczelnikiem są kierowane częściej niż zwykle do miejscowości Biskupia Wola oraz do Moszczenicy w zakresie tonażu, którego nie da się wyeliminować z Moszczenicy, ponieważ prowadzi tędy droga wojewódzka. Postawienie jakiegokolwiek znaku spowoduje, że tiry będą omijały Moszczenicę i jeździły przez wsie, gdzie Policji jest mniej. Powoduje to społeczną dezaprobatę, iż rozjeżdżają drogi gminne. Starają się nad tym panować jednak przez drogę wojewódzką niekoniecznie jest to możliwe.

Przewodniczący Komisji otworzył dyskusję w tym temacie.

Radny Wojciech Jarzębowski nadmienił, że bardzo cieszy go fakt, że doszło do spotkania. Myśli, że powinni się częściej spotykać z Policją, ponieważ inaczej odbierają bezpieczeństwo niż Policja. Z raportu wynika, że w Moszczenicy jest nieźle. Radny ma jednak inne odczucia. Po pierwsze wielkim błędem było to, że Moszczenica nie ma Posterunku Policji, jako największa Gmina centralnie położona, gdzie przestępczość była i jest. Z raportu wynika, że liczba przestępstw spadła o połowę. Trudno jest się z tym zgodzić, ponieważ rozmawia z pracownikami Urzędu, zgłaszają problemy. My, jako Gmina nie możemy nikogo karać mandatem. Część społeczeństwa jest oporna i bez mandatu nie przejdzie. Tak było, jest i będzie, np. wylewa sąsiad sąsiadowi ścieki na drogę. Tutejszy urzędnik interweniuje, mieszkaniec obrzuca obelgami, dzwonią na Policję, a Policja mówi, że nie mają czasu i nie przyjadą. Po ponownym telefonie do Komisariatu, Policja przyjeżdża za cztery godziny. Jedzie do mieszkańca wylewającego szambo, wita się i odjeżdża. Żadnego karania. Jaka jest motywacja pracy pracownika Urzędu w takiej sytuacji? Policja nic nie robi,

aby ukarać obywatela w takiej sytuacji. Następny przykład to narkotyki w Gminie Moszczenica. Sytuacja niestety diametralnie pogarsza się. Dostępność narkotyków jest na terenie Gminy. Mówią to uczniowie i potwierdzają również rodzice. Są to fakty i trzeba coś z tym zrobić. W dalszej części wypowiedzi radny Wojciech Jarzębowski zapytał czy na Posterunku Policji w Moszczenicy jest Policjant w ciągu dnia. Zapytał również czy odbyły się spotkania na terenie Gminy Moszczenica z przedstawicielami lokalnej społeczności samorządu lokalnego oraz młodzieżą szkolną. Ponadto dodał, że dochodzą do radnego bardzo przykre informacje, jednak nie może zdradzić źródła. Na terenie Moszczenicy po zlikwidowaniu lokalnego dealera podobno chcą wejść na rynek i zawładnąć w Moszczenicy jakieś grupy z Łodzi i Tomaszowa Mazowieckiego. Czy Komendant to potwierdza?

W odpowiedzi Komendant Komisariatu Policji w Wolborzu podinspektor Michał Radziński wskazał, że Posterunek Policji w Moszczenicy jest czynny w systemie tylko i wyłącznie interwencyjnym i dyżurowym. Informacja z numerami telefonów komórkowych do Komisariatu w Wolborzu jak również do dzielnicowych jest wywieszona w widocznym miejscu. Na terenie Gminy dzielnicowych jest dwóch. Z dzielnicowym prosi umawiać się telefonicznie przez sekretariat Komisariatu w Wolborzu, albo na telefon komórkowy do konkretnego dzielnicowego. Są również podane miejscowości, który dzielnicowy, jaki rejon obsługuje. Jeżeli chodzi o drugie pytanie to dane pochodzą ze sprawozdań składanych w odpowiednie arkusze składane przez Policjantów, więc nie jest w stanie powiedzieć, z kim rozmawiali, bo każde spotkanie z kimkolwiek mogą zaliczyć do spotkania z kimś z samorządu albo pracownikiem Urzędu jak również z mieszkańcem. Nadmienił, że nt. spotkań z przedstawicielami lokalnej społeczności nie wie nic. Robią to terenowi dzielnicowi i odnotowują w swoich arkuszach sprawozdawczych. Natomiast spotkania w szkołach odbywają się cyklicznie. Jest to program pilotażowy również Komendy Miejskiej, w którym uczestniczą. Jeżeli chodzi o grupę narkotykową, która usiłuje wejść na teren to takich informacji nie posiada.

Radny Zdzisław Sitek nadmienił, że ma kilka problemów. Jednym z nich to całodobowy sklep alkoholowy. Nie chodzi do sklepu, jednak zna to ze słyszenia i skarg ludzi. W godzinach późno nocnych ludzie boją się chodzić w okolicach tegoż sklepu. Dwie czy trzy osoby powiedziały, iż zostały pobite w jego okolicach. Było to w ostatnim okresie, pół roku temu. Zapytał, czy jest szczególny nadzór nad tym sklepem i w jego okolicach. To miejsce należałoby wpisać do mapy zagrożeń. Następne pytanie to jak długo w wymiernych procentach poświęca swoją pracę Komisariat Policji Gminie Moszczenica. Jaki jest opracowany system. Gmina Moszczenica jest największą Gminą. Logicznie myśląc wkład pracy na kontrole powinien być trzy razy większy od Gminy Wolbórz. Kolejne pytanie to z czasu przeszłego. Jak zakończyła się sprawa połamanych znaków, ponieważ nie może się dowiedzieć. Nie dowiedział się, aby było jakieś prowadzone śledztwo. Czy były pobierane jakieś odciski palców. Czy przestępcy zostali zlokalizowani, złapani czy śledztwo zostało zawieszone, bo nie było sprawcy?

W odpowiedzi na pierwsze pytanie Komendant wskazał, że nie jest prowadzony specjalny nadzór nad sklepem Krokodylek na ulicy Piotrkowskiej w Moszczenicy. W tym zakresie rozmawiał z Panem Wójtem i sprawa przez radnych jest przedstawiona w ten sposób, że sklep nocny jest bardzo przydatny w Moszczenicy. Zamknięcie czy skrócenie godzin otwarcia tego sklepu rozwiązałoby problem. Policja tego sklepu nadzorować nie będzie, dlatego, że to nie jest jedyny całodobowy sklep na terenie trzech Gmin. Również są stacje benzynowe, bary, inne parkingi, na których dochodzi do różnego rodzaju zdarzeń, kradzieży i włamań, dlatego sklep nie jest nadzorowany i nie będzie specjalnie nadzorowany. Jeśli chodzi o wpisanie go do mapy zagrożeń przestępstwami jakimikolwiek to potrzebuje konkretnych danych, w jakim czasie ktoś został poszkodowany i czy są to dane z ostatniego miesiąca czy dwóch, a nie sprzed roku czy dwóch jak również, do jakich zdarzeń doszło, bo Policja

zdarzeń tam nie odnotowała. Natomiast czas poświęcony na kontrole na terenie Gminy Moszczenica w stosunku do innych Gmin jest najmniejszy, a wynika to z prostego rachunku finansowego. Gmina Czarnocin i Wolbórz daje pieniądze na służby ponadnormatywne stąd też taki stosunek Policji na Gminę. W odpowiedzi na trzecie pytanie nt. zakończenia sprawy ze znakami to z przykrością musi poinformować, że radny nie jest stroną w sprawie ani osobą uprawnioną do tego, aby takie informacje uzyskać. Informacje uzyskał organ Gminy, jako instytucja zawiadamiająca. Takie postanowienie wpłynęło do Gminy. Sprawa jest prawomocnie zakończona i umorzona.

Radny Waldemar Banaszczyk zapytał, w jakiej formie dzielnicowi pełnią służbę w Gminie Moszczenica, czy poruszają się radiowozem.

W odpowiedzi Komendant wskazał, że dzielnicowi pełnią służbę patrolem zmotoryzowanym - radiowozem. Nie jest to miasto. Nadmienił, że dzielnicowi załatwiają nie tylko sprawy mieszkańców. Załatwiają również sprawy, do czego są zobowiązani, które zlecają inne jednostki np. Policji, Prokuratury, Sądu. To nie jest tak, że dzielnicowy tylko jeździ od domu do domu. Też by tak chciał, aby w 100% poświęcić się służbie mieszkańcom. Dążą do tego i współpraca w zakresie z Panią Kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej uległa znaczącej poprawie. Współpraca z Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej, jeśli chodzi o naszą lokalną społeczność, czyli przemoc w rodzinie, rozwiązywanie problemów alkoholowych w niektórych rodzinach jest na takim poziomie, na którym chciałby, aby to było. Jest to kontynuowane. Natomiast dzielnicowi pełnią służbę oznakowanym radiowozem. Można ich dość często spotkać. Mają czynne telefony komórkowe w godzinach pracy dzielnicowego. Kontakt z dzielnicowym na pewno nie jest utrudniony. Dzielnicowy generalnie jest w terenie, nie będzie siedział i czekał na Państwa w Komisariacie czy Posterunku, on ma być w terenie i załatwiać sprawy. Minimalną ilość czasu, jaką ma poświęcić na dokumentacje to jest od 2 do 3 godzin dziennie, gdyż tego wymaga procedura. Pełnią służbę w systemie trzyzmianowym.

Radny Waldemar Banaszczyk dodał, iż mimo braku patroli ponadnormatywnych wydaje się, że w porównaniu z innymi gminami w Gminie Moszczenica jest spadek przestępstw, więc nie ma, co narzekać na służby ponadnormatywne.

Komendant ustosunkowując się do służb ponadnormatywnych wskazał, że należy się cieszyć. Są to dane na tyle zobrazowane, gdzie odbyło się to kosztem Policjantów, kosztem urlopów, nadgodzin oraz kosztem tego, że pozyskiwał siły i środki z Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi. Teraz nie będą przysyłane, dlatego, że to jest cyklicznie. Odbywało się to w chwili największych zagrożeń w latach 2014 - i trochę w 2015 roku. Teraz takich sił i środków nie będzie. Musiał rozliczyć Policjantów z zaległych urlopów i nadgodzin, gdzie nikt im za to nie zapłacił, jak również oddać wolne, co z kolei przełożyło się na dalszy czas ich służby. Słuszny wniosek, że teraz już służb nie potrzebujemy. Nie wie, czy nie potrzebujemy? Spotkają się za kwartał na Komisji i okaże się, że doszło do nie wiadomo jakich zdarzeń. Uważa, ze służby ponadnormatywne są dla mieszkańców nie dla Policjantów. Policjanci z Wolborza zamiast służyć naszemu społeczeństwu jeżdżą do Piotrkowa Trybunalskiego na służby legalnie sobie dorobić, co jest zrozumiałe, bo Urząd bardzo dużo pieniędzy przeznaczył na Komendę i nie ma, kto pełnić tych służb. Jest to koszt 6, 8, czy 10 tys. w zależności jak to wygląda. W Gminie Moszczenica zabiega kilka lat o służby ponadnormatywne i zostaje bez odzewu. Więc zrobił to, co do Komendanta należało. Podkreślał to zawsze na sesjach, aby zaprowadzić porządek w Moszczenicy, która była Gminą najbardziej niebezpieczną. Prosił, aby informacje spływały na bieżąco i były teraźniejsze. Nie będziemy rozmawiać o przeszłości. Patrzmy w przyszłość.

Radny Sylwester Toma nadmienił, że jest wiele uwag. Chodzi nie o bezpieczeństwo mieszkańców tylko o pieniądze. Nie ma pieniędzy to nie będzie kontroli. Jeżeli jest tyle przypadków w samej Moszczenicy, to bez względu na pieniądze trzeba przyjechać w celu

B

bezpieczeństwa obywateli i pomóc. Jeśli chodzi o sklep Krokodylek to ze względu na takie zjawiska trzeba zastanowić się nad koncesją.

Komendant podinspektor Michał Radziński nadmienił, że został źle zrozumiany. Wszystkie trzy Gminy traktowane są jednakowo. Radny pytał o częstotliwość kontroli. Siłą rzeczy, jeśli Gminy dają pieniądze na patrole wówczas tych patroli jest więcej. Nie można powiedzieć, że Gmina Moszczenica jest traktowana inaczej. Wszystkie trzy Gminy obsługiwane są interwencyjnie w taki sam sposób, w kolejności zgłoszeń czy zdarzeń. Natomiast, jeżeli konkretna Gmina daje pieniądze na konkretne patrole w konkretnym miejscu np. Gmina Wolbórz Zalew Sulejowski to są tam patrole kierowane. Gmina Moszczenica jest kontrolowana najrzadziej. Pytanie było konkretne, odpowiedź również konkretna.

Przewodnicząca Rady Gminy Iwona Pietrzkowska nadmieniła, że zachowanie pod sklepem Krokodylek w Moszczenicy jest ukrócony. Takie rzeczy zdarzają się i będą się zdarzać. Jeżeli chodzi o pobicie, to taki obywatel powinien zgłosić się na Policję. Taka jest procedura i kolej rzeczy. Następnie zapytała czy są jakieś konkretne zgłoszenia i interwencje dotyczące zakupu albo spożywania narkotyków, czy np. jakaś szkoła zgłosiła, że taki proceder miał miejsce. Komendant Komisariatu Policji w Wolborzu wyjaśnił, że od momentu zatrzymania dealera narkotykowego nie ma takich zgłoszeń. Jeżeli takie sygnały docierałyby niezwłocznie realizuje, albo przekazuje do Komendy, gdzie jest wydział ds. przestępstw narkotykowych, czyli wydział specjalny, który zajmuje się tą profilaktyką. Ze swej strony zajmują się profilaktyką w szkołach. Wyjaśniają, co to są narkotyki, zagrożenia zdrowotne, prawno karne w zakresie posiadania i kupowania narkotyków. Mimo ciągłych nowelizacji przybywa zakazanych środków narkotycznych. Od momentu zatrzymania osoby nie ma zgłoszeń odnośnie narkotyków.

Radny Marek Dziadczyk nadmienił, że mamy dość dużo działek w centrum Moszczenicy, na Osiedlu oraz działek prywatnych zarośniętych trawami. Gmina nie może zmusić ludzi do posprzątania np. wykoszenia działki dwa lub trzy razy w roku. Jakie kompetencje w tej sprawie posiada Policja?

Komendant wskazał, że w tej sprawie na działkach prywatnych nie ma żadnych kompetencji. Mogą tylko mówić o pasie drogowym, czy nie odśnieżeniu chodnika przed posesją bezpośrednio przylegającego bądź porządku w obrębie posesji. Na terenie własnej działki jest to tylko niedbałość na własnym terenie.

Radny Marek Dziadczyk wskazał, że wiosną będzie to zagrożenie pożarowe.

Podinspektor Michał Radziński nadmienił, że jeżeli na terenie prywatnym byłaby wysoka trawa to w zakresie zagrożeń takie kompetencje ma tylko Państwowa Straż Pożarna.

Radny Wojciech Jarzębowski zapytał czy jeżeli na działce, terenie prywatnym jest zrobione wysypisko śmieci wówczas Rada Gminy może zwrócić się do Komisariatu Policji, aby interweniowała w celu usunięcia wysypiska śmieci? Przez wysypisko śmieci rozumie dużo worów z odpadami budowlanymi, papierami, w cudzysłowiu „wysypisko śmieci".

Komendant wyjaśnił, że w tym zakresie kontrole może zrobić Państwowa Straż Pożarna, Powiatowa Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna. Kompetencje Policji na terenie prywatnym są dosyć ograniczone. Jeżeli nie ma zagrożenia odpadami toksycznymi to nie Policja, bardziej Straż Pożarna pod kątem przeciwpożarowym, bądź Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna, jeżeli dochodzi o rozprzestrzenienie insektów czy szczurów.

Radny Wojciech Jarzębowski dodał, że u nas na terenie prywatnym są dzikie wysypiska. Chcieliby Policję tym zainteresować i jeśli byłaby wola Policji to wspólnie zrobić patrole.

Komendant podinspektor Michał Radziński wyjaśnił, że wykaz właścicieli działek jest w Gminie. Proszę wysłać wezwania o posprzątanie. Można wdrożyć postępowanie administracyjne. Organ ma prawo ukarać grzywną, jeżeli zagraża to innym lokatorom. Natomiast, jeżeli jest to teren prywatny to nie można zarzucić, że zaśmieca swój teren.

Radny Wojciech Jarzębowski nadmienił, że dochodzimy do absurdu. Jest wysypisko śmieci, walają się wory, chodzą szczury i niesamowicie śmierdzi.

Pan Komendant dodał, że jeżeli chodzi o szczury to prosi zadzwonić do Powiatowej Stacji Sanitarno – Epidemiologiczna, która przyjedzie, skontroluje i nałoży grzywnę. Jest to instytucja do tego powołana.

Prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego Sp. z o.o. Bogdan Rogalski zapytał o sytuację podobną, a dotyczącą gruntów gminnych. Gmina nie ma służb, które mogłyby pilnować. Dodał, że za nieczynnym wysypiskiem nagminnie ludzie przywożą i wyrzucają śmieci. Czy w związku z tym można liczyć na pomoc ze strony Policji?

Komendant wyjaśnił, że tak można liczyć na pomoc. Prosi przesłać zawiadomienie do Policji z numerami rejestracyjnymi samochodu, jeśli są przywożone samochodem. Zaśmiecanie to, jest równoznaczne z wyrzucanie śmieci do lasu.

Pan Wójt zapytał czy trzeba podać konkretne dane samochodu?

Komendant wyjaśnił, że jeżeli będzie zawiadomienie, że zaśmiecili kawałek terenu to, co zrobi. Nie wie, kto, a patrolu nie postawi. Jeśli będzie ktoś stał to nikt worka nie wyrzuci.

Radny Waldemar Banaszczyk zapytał czy jest możliwość, że mieszkaniec informuje Policję, iż u sąsiada jest wysypisko i nie wie, co z tym zrobić. Policja przyjeżdża na interwencję i kieruje informację, np. do Straży.

Komendant podinspektor Michał Radziński wskazał, aby się dobrze zrozumieli. Jeżeli Policja będzie jeździć do nieskoszonej trawy na działce to nie będą jeździć do nikogo więcej. Przyjdzie wiosna, a nieskoszonych działek będzie dużo. Od tego jest Straż Pożarna. Jeżeli ktoś zadzwoni, iż jest zagrożenie pożarowe, bo jest 30 stopni, a są wysokie trawy to tak samo jakby ktoś zadzwonił na Policję, że ktoś wyrzucił butelkę do lasu. Jest Nadleśnictwo, gdzie reagują na takie rzeczy. Są służby z Policją współpracujące. Straż Pożarna ma kompetencje do karania za wykroczenia, które mogą powodować niebezpieczeństwo, chociażby suche trawy, wyrzucane śmieci czy inne rzeczy powodujące zagrożenie pożarowe.

Radny Zdzisław Sitek dodał, że wbrew tego, co ostatnio się mówiło, jeżeli wejdzie ustawa śmieciowa to tych śmieci będzie mniej. Okazuje się, że śmieci jest coraz więcej. Szczególnie chodzi o drogi wjazdowe do lasu. Przed samym lasem tych śmieci nie raz gromadzi się bardzo dużo. Czy jest prawnie możliwe i dozwolone, żeby napisać tabliczkę „teren monitorowany" i umieścić atrapę kamery.

Komendant wyjaśnił, że mogą podejmować wszelkie czynności. Atrapy są dozwolone, ale to jest miejsce publiczne. Nawet o nagrywanie nie trzeba nikogo pytać.

Wójt Gminy Marceli Piekarek nadmienił, że jest mu bardzo przykro, gdy usłyszał słowa, że budynek, gdzie będąc Przewodniczącym Rady Gminy wspólnie z kolegami przedsiębiorcami uczestniczył w jego remoncie jak i wyposażeniu. To nie były małe pieniądze. Liczyli się z tym, że Posterunek ten będzie służył Policji. Policja poprzez swój pobyt w tych pomieszczeniach będzie miała bardzo dobre warunki do pracy oraz będzie chroniła naszych mieszkańców. Szkoda, że budynek ten jest zamknięty. Dowiedzieli się w sposób oficjalny, że został zmieniony Komendant Główny Policji. Najprawdopodobniej zmieni się Komendant Wojewódzki Policji. Ma cichą nadzieję, że po wszystkich zmianach będzie kolejna reforma w Policji. Jeżeli byłaby reforma Policji to najlepszym rozwiązaniem, ponieważ uczestniczy w wielu naradach, gdzie koledzy wójtowie, burmistrzowie nawzajem się prześcigają, w której Gminie powinien być komisariat. Wszyscy wiemy, że jest jedna Komenda Miejska Policji w Piotrkowie, a mamy 11 gmin w powiecie. W każdej Gminie, gdyby był Posterunek nie żadne Komisariaty. Wszyscy wiedzą, że centrum Policji w powiecie to jest Piotrków Trybunalski. Proszę sobie wyobrazić zdarzenie w Rękoraju, gdzie trzeba jechać na przesłuchanie czy wyjaśnić sprawę do Wolborza. Do Piotrkowa jest kilka kilometrów, a do Wolborza kilkanaście bądź nawet więcej. Wydaje się, że jest to absurd w Gminie Moszczenica jak i w powiecie piotrkowskim. Pan Wójt prosi głos traktować, jako głos w dyskusji, głos gospodarza, który również zainteresowany jest tym, aby bezpieczeństwo

obywateli w Gminie Moszczenica było takie samo jak jest w Rozprzy czy Sulejowie. W dalszej części nadmienił, że ma prośbę do popularnej drogówki. Po interwencjach mieszkańców miejscowości Srocka oraz po interwencji Pana Wójta w Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad zostały zmienione znaki na trasie S8, gdzie mamy skręcać na trasę 91 jest znak nakazu dla samochodów ciężarowych w kierunku Sieradza na wprost. Proszę powiedzieć, który kierowca samochodu ciężarowego respektuje ten znak. Wskazał, że żaden kierowca. Mieszkańcy Srocka oraz radny, mogą powiedzieć, że ludzie płaczą. Tyle samochodów przejeżdża przez Srock, a w miejscowości tej budynki usytuowane są przy trasie, które pękają.

Komendant podinspektor Michał Radziński nadmienił, że droga 91 jest drogą krajową, gdzie samochody ciężarowe - tiry mogą jeździć. Zjawiska tego nie zlikwidujemy. Dodał, że znak na drodze S8 jest to znak tranzytu.

Radny Sylwester Toma dodał, że nasilenie ruchu na drodze krajowej 91 jest bardzo duże. Nie można przejechać przez skrzyżowanie. Były dwa wypadki śmiertelne w jednym roku. Co z tego, że napiszemy pismo. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad przyjedzie i kłody rzuca pod nogi. Pyta ile osób ma jeszcze zginąć? Droga ta nie jest przystosowana do takiej częstotliwości ruchu.

Pan Wójt wskazał, że jako gospodarz Gminy uczestniczy we wszystkich spotkaniach mieszkańców, którzy korzystają z trasy 91/12. Rzeczywiście mieszkańcy wskazują, iż jest niesamowite zagrożenie. Okazuje się, że skrzyżowanie w Rękoraju jest chyba najbardziej niebezpiecznym w powiecie piotrkowskim. Natomiast nie wie, jak należy traktować, że swego czasu były znaki kierujące na trasę 91 z trasy S8. Po interwencjach znaki zostały zmienione, aby nie kierować samochodów ciężarowych na trasę 91. Może to byłoby impulsem do działania ze strony drogówki, aby zwrócić uwagę na mieszkańców. Pan Wójt jest zobowiązany do tych rzeczy, ponieważ o tych sprawach mówią mieszkańcy. Jest to sprawa do rozważenia.

Podsumowując Pan Wójt nadmienił, że zarówno władza wykonawcza, jak i stanowiąca troszeczkę w inny sposób chce zadbać o bezpieczeństwo obywateli, nie godziny ponadnormatywne. Wychodzą z założenia, że chcą i mają opracowaną koncepcję, aby zmonitorować całą Gminę Moszczenica. W koncepcji przewiduje się około 200 kamer, gdzie centrum dowodzenia będzie w Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu w Moszczenicy. Na takim spotkaniu Komendant Dariusz Walichnowski i Komendant Dariusz Partyka ocenili propozycję na 5+. Ma pytanie czy jak wyłożą niemałe środki, a brutto przedsięwzięcie to może kosztować około 1 mln zł. mogą udostępnić Policji link, a także czy Policja dołoży się do tego przedsięwzięcia.

Komendant Komisariatu Policji w Wolborzu podinspektor Michał Radziński wskazał, że każda inicjatywa kierowana ze strony Gminy w poprawie bezpieczeństwa np. monitoring czy ochrona, gdzie Gmina wyłoży niemałe pieniądze, bo jak słyszy to ok. 1 mln zł w porównaniu do 6 tys. rocznie na służby ponadnormatywne widać, że gmina ma pieniądze i środki. Natomiast w zakresie obsługi monitoringu absolutnie nie, bo nie mają sił i środków, aby ktoś siedział z laptopem i przy udostępnionym linku oglądał, co się dzieje i jaki samochód przejeżdża. Jedynie mogliby skorzystać z takiego monitoringu w przypadku jakiegokolwiek zdarzenia, któryby zaniepokoiło, albo gdyby zostało zgłoszone. Natomiast śmie twierdzić, że rozmawia z Panem Wójtem od jakiś dwóch-trzech lat o monitoringu, a inwestycji jeszcze nie ma. 200 kamer nie wie, w jakim czasie uda się założyć i wyłożyć na ten cel milion złotych. Nadal rozmawiają o sytuacji, gdzie nie będzie miał, kto, a niedługo i czym przyjechać na zgłoszenie, bo radiowozy mają przejechane po 500 tys. km, a Policjantów jest tylu ilu jest. Jeżeli przestępczość spada to każdy uważa, że tu może być jeden Policjant, a nie czterech jak było kiedyś. Posterunek w każdej Gminie na pewno nie powstanie ze względów finansowych. Komisariat też nie powstanie. Podejrzewa nawet, że mogą być dwa komisariaty: w Wolborzu i Sulejowie oraz punkty kontaktowe tworzone dla

społeczeństwa z dzielnicowym. Jak to ocenia? Nie wie. Czy ktoś ma siedzieć dwie godziny, cztery i czekać na obywatela. Dziś ma każdy telefon, może zadzwonić i umówić się z dzielnicowym, który przyjedzie. Czy to jest dobre, czy złe, to nie wie. Myśli, że poczekają na monitoring. Ma nadzieję, że ma jeszcze chwilę czasu, może doczeka i skorzysta z tej inwestycji.

Pan Wójt dodał, że troszeczkę przykro słuchać takich słów, gdyż ludzi, którzy pomagali w odbudowie tego budynku doskonale znał i zna. Nadmienił, że bardzo trudno będzie uzyskać jakichkolwiek innych sponsorów, jeżeli w takiej sytuacji i w taki sposób się podchodzi do ludzi. Była taka sama rozmowa jak teraz z Panem Komendantem. Pan zwraca się z prośbą o godziny ponadnormatywne. Gdy komendantem był Pan Czogała, również były takie rozmowy. Wtenczas była prośba „Panie Przewodniczący, pomoże Pan", Wówczas powiedział, że pomoże. Co teraz ma odpowiedzieć ludziom? Ma powiedzieć, że składajmy się na godziny ponadnormatywne, a za rok ktoś powie, a po co były te godziny ponadnormatywne. Ciągle powtarza, że zainstalowanie monitoringu będzie 100% lepsze niż służby ponadnormatywne. Prosił się nie dziwić, że są przeciwni godzinom ponadnormatywnym, które w tym momencie nic nie dają.

Komendant podinspektor Michał Radziński powiedział, że stanowisko Pana Wójta jest znane od trzech lat. Dodał, że na pewno remont budynku nie posłuży bezpieczeństwu mieszkańcom tylko ludzie, a póki co, Policjantów jest coraz mniej. Jeżeli nie będzie Policjantów na terenie Gminy, bo Rada Gminy uzna, że godziny ponadnormatywne nie są potrzebne to bezpieczeństwo może się gdzieś zachwiać. Komendant stara się tak robić, żeby się nie zachwiało, a wręcz przeciwnie wynika to wprost z danych, gdyż bezpieczeństwo się poprawiło. Myśli, że dosyć realnie. Natomiast to nie budynek chroni, pomaga i zapewnia bezpieczeństwo. Chronią ludzie. Monitoring może coś zarejestrować, ale jak ktoś zostanie pobity pod sklepem to monitoring nie pomoże. Pomoże patrol, który przyjedzie jak najszybciej. Po pierwsze patrol musi być i musi mieć, czym przyjechać. Stąd wnioski, które kierował o wsparcie na radiowóz. Służby ponadnormatywne rozwiązałyby sprawę szczególnie w okresach nasilających się czy w okresie wakacyjnym. Nie chodzi o to, że komuś będzie przykro, bo Komendant nie był, gdy były tworzone Posterunki czy Komisariaty. Był ktoś inny, było to lata temu. Budynek służy nam, służy mieszkańcom, którzy mieszkają na górze. Są to mieszkania służbowe. Mieszkają rodziny policyjne. Czy on będzie stał, czy by go nie było to Policjant musi mieć czym przyjechać i kiedy. Policjantów jest coraz mniej i będzie coraz mniej. Dlatego dziwi się trochę takiemu oporowi na służby ponadnormatywne. Inne Gminy przekonały się do tego i realnie widać poprawę bezpieczeństwa na ich terenie. Nie mówmy tylko o cyfrach, tylko o tym, że radiowóz cały czas w regionach zagrożeniach w tym rejonie jest.

Pan Wójt nadmienił, że musi trochę Gminę Moszczenica obronić. Wszystkie dotacje przekazywane Policji doskonale pamięta pełniąc różne funkcje. Od 1990 roku kupili Policji trzy samochody. Są to fakty. Proszę powiedzieć, która Gminy uczestniczyła w zakupie trzech samochodów od 1990 roku.

Komendant podinspektor Michał Radziński zaznaczył, że to Pan Wójt rozmawia z kolegami Wójtami, burmistrzami. Może powiedzieć, że Gmina Sulejów dała 100 tys. na dwa samochody kupione dla Sulejowa, gdzie poprzednia kadencja również dała na samochody i co rok daje na służby ponadnormatywne 25 tys. Dodał, że nie będziemy się przekomarzać, kto ile daje. Pieniądze są dla bezpieczeństwa, a bezpieczeństwo kosztuje. Jeżeli nie ma pieniędzy to bezpieczeństwo jest utrzymywane na takim poziomie, w jakim może je zapewnić mieszkańcom, bo na tym mu zależy. To nie jest tak, że te pieniądze chce, bo tak mu się podoba, albo żeby Policjanci lepiej zarabiali.

Radny Waldemar Banaszczyk nadmienił, że jeżeli w tym roku kupimy radiowóz wówczas centrala zobaczy i może by jeszcze kupić drugi, trzeci i co wtedy. Dla samorządu przybędzie następne zadanie. Najlepiej jakby utrzymywali Policję, a centrala klaszcze w ręce.

Zadań przybywa, drogi się sypią, szkoły i inne rzeczy. Nie są przeciwni Policji. Muszą gospodarować środkami, jakie mają. Nie miejmy pretensji do siebie. Bądźmy szczerzy. Nie mają też do Pana pretensji. Ale jak będą żądać tyle od siebie to centrala będzie się cieszyć i będzie przecinać wstążki, że następny samochód kupiony i przybył w komisariacie. Dodał, że żyjemy w państwie polskim, gdzie jeszcze jest rząd, Prezydent, którzy zadania na samorządy przydzielają. Musimy się z tego wywiązywać. Chcą właśnie poprzez monitoring to realizować, który zostanie na lata. Zainwestują w radiowóz i zostanie zlikwidowany Komisariat. Dodał, że przestępstw kryminalnych, rozbojów na terenie Gminy nie ma. Mamy parę uciążliwych przestępstw czy wykroczeń, którym to dokucza więcej. Nie jest to takie zagrożenie. Dlatego prośba jest, aby częściej spotykali się na sesji czy posiedzeniach komisji, a jeżeli Komendant nie może uczestniczyć to delegować pracownika, aby wysłuchał drobnych uwag od mieszkańców. Na pewno Policji w pracy się to przyda, a tak mają do siebie nieuzasadnione pretensje. Nie ma zagrożenia w Moszczenicy pospolitymi przestępstwami. Są nieprzyjemne wykroczenia. Jeżeli Komendant będzie kogoś delegował na spotkania sesji i komisji to na pewno w innej atmosferze będą się spotykać.

Komendant wyjaśnił, że centrala widzi, iż tutaj od pięciu lat nic się nie dzieje. Dodał, że radiowóz nie służy centrali tylko obywatelom. Poinformował, że nie wie, co będzie w przyszłości. Nadmienił, że zna historie. Pan Wójt przedstawia historię średnio dwa razy do roku. Prosił, aby nie rozmawiać o historii.

Pan Wójt dodał, że nie odpuści tych trzech samochodów.

Komendant poinformował, że samochodów już nie ma. Radiowóz w Policji nie jeździ 25 lat, jeździ 5 lat i to jest wszystko.

Pan Wójt dodał, że gdyby Komendant z własnej kieszeni oraz kolegów przedsiębiorców dołożył, którzy wyposażyli budynek i wyremontowali.

Pan Komendant dodał, że to nie było z własnej kieszeni Pana Wójta.

Radny Zdzisław Sitek zasygnalizował, że zaniepokoiła go wypowiedź Komendanta. Rozumie ją w ten sposób, że Komendant działa, jako firma i ma określone obowiązki na terenie naszej Gminy. Dodatkowo, aby zwiększyć bezpieczeństwo są służby ponadnormatywne, za które muszą oczywiście zapłacić. Ale w ramach obowiązku, które ma, jako firma, Policja ma obowiązek przyjechać. Zaniepokoiła go wypowiedź, że jeżeli nie przekażą pieniędzy na służby ponadnormatywne to być może nie przyjedzie w ogóle żaden samochód. Komendant powiedział w ten sposób, że działalność Policji jest jakby uzależniona od służb ponadnormatywnych.

Komendant podinspektor Michał Radziński wyjaśnił, że powiedział, iż będzie monitoring wspaniale działający. Może się okazać, że nie będzie miał, kto i czym przyjechać. Jest to uwarunkowane tym, że policjantów jest coraz mniej, a radiowozy się psują. Nie będzie nowego radiowozu we współfinansowaniu z trzema gminami. Nie zakupiono go, ponieważ dwie Gminy były za, Gmina Moszczenica była kolejny raz przeciwna. Można było kupić radiowóz za około 40 tys. Powiedział, że jeżeli będzie monitoring może okazać się, że nie będzie miał, kto i czym przyjechać. Czym z racji tego, że będą radiowozy na warsztacie, a kto bo będzie na tyle mało Policjantów, że będzie musiał ktoś przyjechać z miasta Piotrków Trybunalski.

Radny Wojciech Jarzębowski dodał, że gdyby był Komisariat Policji w Moszczenicy wtenczas byłaby lepsza ochrona. Wszystko idzie do Wolborza. W Konstytucji RP jest napisane, że każdy obywatel ma prawo do opieki, nauczania bezpłatnego i do ochrony zdrowia. Nie ma nic o służbach ponadnormatywnych dla Policji. Trzeba to wziąć pod uwagę. Jesteśmy dorośli i nie można tak mówić, że jak nie dacie to nie przyjedziemy. Ja również zrozumiałem, jak radny Zdzisław Sitek. Jest to bardzo przykre, nawet obraźliwe dla mieszkańców Moszczenicy.

Komendant Komisariatu Policji w Wolborzu podinspektor Michał Radziński nadmienił, że przez większość radnych został dobrze zrozumiany, a nie jak przez dwóch

radnych. Myśli, że jak będzie taka potrzeba spotkania się z lokalną Policją to zarówno jeden jak i drugi radny zapamięta to spotkanie.

W tym momencie Przewodniczący wspólnego posiedzenia komisji Waldemar Banaszczyk zamknął dyskusję w tym temacie.

- *zmiany budżetu Gminy na rok 2016*

Propozycje zmian budżetu Gminy na rok 2016 szczegółowo omówiła Skarbnik Gminy Anna Kaźmierczak.

Po dyskusji przedłożony projekt uchwały Komisje zaopiniowały w następujący sposób:

Komisja Bezpieczeństwa Publicznego, Ochrony Przeciwpożarowej, Rolnictwa i Ochrony Środowiska – opinia pozytywna.

Komisja Oświaty, Kultury, Zdrowia, Spraw Socjalnych i Sportu – opinia pozytywna.

Komisja Rozwoju Gospodarczego, Budżetu i Finansów – opinia pozytywna.

- *wyrażenie zgody na nieodpłatne nabycie w skład mienia komunalnego Gminy Moszczenica nieruchomości gruntowych położonych w obrębie geodezyjnym Kosów i Lewkówka*

W tym punkcie Wójt Gminy Marceli Piekarek nadmienił, że uchwała dotyczy nieodpłatnego nabycia w skład mienia komunalnego Gminy Moszczenica działek pod poszerzenie drogi. Chodzi o ulicę Główną w Kosowie.

Przedłożony projekt uchwały Komisje zaopiniowały w następujący sposób:

Komisja Bezpieczeństwa Publicznego, Ochrony Przeciwpożarowej, Rolnictwa i Ochrony Środowiska – opinia pozytywna.

Komisja Oświaty, Kultury, Zdrowia, Spraw Socjalnych i Sportu – opinia pozytywna.

Komisja Rozwoju Gospodarczego, Budżetu i Finansów – opinia pozytywna.

- *wyrażenie zgody na nieodpłatne nabycie w skład mienia komunalnego Gminy Moszczenica nieruchomości gruntowych położonych w obrębie geodezyjnym Wola Moszczenicka*

W tym punkcie Wójt Gminy Marceli Piekarek nadmienił, iż projekt uchwały dotyczy nieodpłatnego nabycia w skład mienia komunalnego Gminy Moszczenica działki w obrębie Wola Moszczenicka. Jest to działka leśna.

Przedłożony projekt uchwały Komisje zaopiniowały w następujący sposób:

Komisja Bezpieczeństwa Publicznego, Ochrony Przeciwpożarowej, Rolnictwa i Ochrony Środowiska – opinia pozytywna.

Komisja Oświaty, Kultury, Zdrowia, Spraw Socjalnych i Sportu – opinia pozytywna.

Komisja Rozwoju Gospodarczego, Budżetu i Finansów – opinia pozytywna.

- *wyrażenie zgody na nieodpłatne nabycie w skład mienia komunalnego Gminy Moszczenica nieruchomości gruntowych położonych w obrębie geodezyjnym Baby i Kiełczówka*

W tym punkcie Wójt Gminy Marceli Piekarek nadmienił, że projekt uchwały dotyczy nieodpłatnego nabycie w skład mienia komunalnego Gminy Moszczenica działek pod poszerzenie drogi w obrębie geodezyjnym Baby i Kiełczówka.

Przedłożony projekt uchwały Komisje zaopiniowały w następujący sposób:

Komisja Bezpieczeństwa Publicznego, Ochrony Przeciwpożarowej, Rolnictwa i Ochrony Środowiska – opinia pozytywna.

Komisja Oświaty, Kultury, Zdrowia, Spraw Socjalnych i Sportu – opinia pozytywna.

Komisja Rozwoju Gospodarczego, Budżetu i Finansów – opinia pozytywna.

- określenie górnych stawek opłat za wywóz nieczystości ciekłych ze zbiorników bezodpływowych oraz osadów z oczyszczalni przydomowych na terenie Gminy Moszczenica

Pan Wójt Marceli Piekarek zwrócił się do Pani Przewodniczącej o wniesienie autopoprawki do nazewnictwa tejże uchwały. Po autopoprawce tytuł uchwały brzmiałby następująco: *określenie górnych stawek opłat za odbiór nieczystości ciekłych ze zbiorników bezodpływowych oraz osadów z oczyszczalni przydomowych na terenie Gminy Moszczenica. W tytule było słowo „ wywóz", a będzie „odbiór".*

W dalszej części Prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego Sp. z o.o. Bogdan Rogalski przedstawił uzasadnienie do projektu tejże uchwały. Nadmienił, iż kierując się zasadą zapobieżenia występowania i przenoszenia kosztów z jednej grupy społecznej na inną grupę, Przedsiębiorstwo Komunalne widzi potrzebę wprowadzenia i wprowadziło zasadę grupowania kosztów i przychodów w formie rachunku kosztów, w/g miejsca ich powstawania. Tylko taka forma pozwala na obiektywną ocenę poziomu kosztów i przychodów w sensie ekonomicznym. Sporządzony rachunek kosztów w Przedsiębiorstwie i odniesienie ich do poziomu przychodów zarówno w układzie funkcjonalnym jak i kalkulacyjnym dla potrzeb sporządzania rachunku ekonomicznego, rok 2015 przyniósł stratę z tego tytułu prowadzonej działalności tj. odbiór nieczystości płynnych na kwotę 17.943,73 zł.

Biorąc pod uwagę ilość odebranych m^3 nieczystości płynnych od mieszkańców w roku 2015 tj. 2 129 m^3 dzieląc stratę, czyli kwotę 17.943,73 przez ilość odebranych nieczystości płynnych tj. 2 129 osiągamy ujemny wynik jednostkowy na kwotę 8,43 zł. Obecna stawka jednostkowa netto to 15,28 zł. za 1m^3, przy czym pamiętać należy, iż mieszkańcy korzystający z kanalizacji sanitarnej ponoszą opłatę jednostkową netto za 1m^3 ścieków 4,55 zł. Przyjęcie ścieków systemem kanalizacji sanitarnej nie wymaga ponoszenia tak wysokich kosztów jak odbiór z gospodarstw domowych w sposób indywidualny nieczystości płynnych. Zwrócił uwagę i podkreślił na używane określenia w niniejszym uzasadnieniu ścieki i nieczystości płynne, gdyż nie jest to samo. Dlatego nie wywóz, a odbiór. Odebrany ściek trzeba zutylizować, a wywóz to można wywieść.

Uzasadniając głębiej wniosek należy wskazać, że sam odbiór nieczystości płynnych z gospodarstw domowych bez kosztów ich utylizacji za pośrednictwem oczyszczalni ścieków to kwota netto 15,28 zł minus 4,55 zł daje kwotę 10,73 zł za 1 m^3. Idąc dalej mnożąc razy 4 m^3 jedna beczka daje przychód 42,92 zł. Z uwagi na obsługiwany duży obszar terenu Gminy w dziennym możliwym do wykonania od 4 do 5 beczek daje maksymalny przychód 214,60 zł. gdzie dzienne koszty pracy jednego pracownika wynoszą 209,04 zł. brutto. Wynika to z następującego rachunku. Jedna roboczogodzina brutto wraz z narzutami na płace i składkami to 18,92 zł, do tego dodając koszty ogólnozakładowe lub zamiennie używane koszty ogólno administracyjne w tym warsztatu to poziom narzutu 38,12% Przeliczając stawkę dzienną 18,92 zł plus 7,21 zł wynikający z podatku daje 26,13 zł x 8 godzin daje 209,04zł. Rachunki wskazane wyżej jednoznacznie potwierdzają, że przychody z tego rodzaju prowadzonej działalności pokrywają tylko koszty pracy bez kosztów eksploatacyjnych

ciągnika czy beczki asenizacyjnej nie mówiąc nic o amortyzacji, która winna pozwolić odtworzyć środek trwały.

Omawiając problemy związane z odbiorem i utylizacją nieczystości płynnych nie sposób już dziś zasygnalizować o problemie znalezienia niezbędnych środków na pokrycie kosztów w formie opłaty za odbiór i utylizacje osadów z oczyszczalni ścieków, a jest to kwota około 60.000 tys. przeliczając to na jednostkę odbieranych ścieków (w 2015 roku odebrano 164 300 m^3 przypada to 0.37 zł na 1m^3) i o taką kwotę prawdopodobnie zmuszeni zostaną podnieść cenę ścieków. Dlatego też prowadzą pełną analizę kosztów w poszukiwaniu miejsc, gdzie koszty te występują, jak im zapobiegać i je racjonalizować. Należy jednocześnie stwierdzić, że wiele kosztów to koszty niezależne od samego Przedsiębiorstwa, a bezpośrednio od czynników niezależnych tzw. zewnętrznych, na które nie mają wpływu, a ponieść je muszą. Problematykę zagospodarowania nieczystości płynnych i ścieków należy rozpatrywać komplementarnie i zapobiegać wypaczaniu rachunku kosztów, a następnie rachunku ekonomicznego, który stanowi podstawę racjonalnego gospodarowania w Przedsiębiorstwie Komunalnym. Dodał, że ceny w ościennych gminach są różne. Przedstawił sumienny rachunek kosztów i wskazuje, że prawdopodobnie uda się obniżyć koszt, jeżeli zakupią nadbudowę beczki asenizacyjnej, czyli samochód, bo wówczas auto może zrobić osiem beczek, czyli koszty robocizny winny spaść. We wniosku proszą o podjęcie uchwały. Mowa jest o maksymalnej kwocie, czyli maksymalna do zastosowania. Kwota maksymalna zezwala również innym podmiotom realizować usługi, ale nie wyżej, niż, dlatego winna być określona. Myśli, że konkurencyjnie, jeżeli uruchomią tą beczkę na samochodzie powinni mieć stawkę tyle, że zarejestrowaną natomiast konkurencyjnie z innymi podmiotami, które na terenie Gminy występują. Cena nie powinna oscylować w granicy górnej, a powinna być niższa. Pokazał specjalnie koszty robocizny, bo jest to najbardziej wymierne. Dodał, że wywozić nieczystości nie wolno z uwagi na to, iż trzeba wskazać dalej w dokumentach, co się dzieje ze ściekami. Jak ktoś chce wywieźć na własne pole to jest jego problem. Przedsiębiorstwu Komunalnemu działalności tak zalegalizowanej prowadzić nie wolno. Są zobowiązani odebrać nieczystości, zutylizować, za którą usługę tą mieszkańcy muszą zapłacić.

Prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego w dalszej wypowiedzi nadmienił, że w dalszym ciągu jest wiele mieszkańców niepodłączonych do kanalizacji, którzy nie płacą za wybudowaną kanalizację. Mieszkańcy wolą posłużyć się rachunkiem raz do roku mówiąc, że nieczystości płynne wywożą. Gdzie jest reszta nieczystości płynnych? Zużycie wody jest dziesięć razy większe. Uważa, że ten problem należy uwypuklić.

Po dłuższej dyskusji przedłożony projekt uchwały Komisje zaopiniowały w następujący sposób:

Komisja Bezpieczeństwa Publicznego, Ochrony Przeciwpożarowej, Rolnictwa i Ochrony Środowiska – opinia pozytywna.

Komisja Oświaty, Kultury, Zdrowia, Spraw Socjalnych i Sportu – opinia pozytywna.

Komisja Rozwoju Gospodarczego, Budżetu i Finansów – opinia pozytywna.

Radny Marek Dziadczyk poruszył temat zagrożenia pożarowego w Gminie Moszczenica. Dodał, że jest naprawdę dużo zarośniętych działek. Chciałby wspólnie zastanowić się nad tym problemem. Może ukarać tych ludzi poprzez Państwową Straż Pożarną, albo nałożyć upomnienia. Radny może wskazać na swoim Osiedlu pięć działek, gdzie właściciele nic nie robią, a zagrożenie jest niesamowite. Jest to problem w całej Gminie Moszczenica.

Pan Wójt nadmienił, czy rzeczywiście Komendant Komisariatu Policji w Wolborzu powiedział z całą odpowiedzialnością to, co mówią przepisy. Po raz pierwszy spotkał się, że Państwowa Straż Pożarna ma prawo nałożyć mandat czy karę. Nie wie, może zmieniły się

przepisy i ma prawo wystawiać mandaty, czy kontrolować. Na pewno Komendant nie odmówi, jeśli na następną sesję w imieniu Przewodniczącej Rady Gminy jak i Pana Wójta zaprosi Komendanta bądź zastępcę Komendanta Państwowej Straży Pożarnej. Nadmienił, że wspólnie coś wymyślimy.

Radny Wojciech Jarzębowski nadmienił, że po wystąpieniu Komendanta podinspektora Michała Radzińskiego, który stanowczo wskazał, że nie pójdzie z radnymi kontrolować, najpierw trzeba spytać się czy Państwowa Straż Pożarna będzie chciała w tym uczestniczyć, jeśli tak, to wtedy będziemy się zastanawiać i może powołać jakąś grupę.

Radny Waldemar Banaszczyk dodał, że przede wszystkim trzeba sprawdzić czy Straż Pożarna może ukarać mandatem, czy występują sankcje karne.

Radny Marek Dziadczyk porusza tą sprawę w dniu dzisiejszym, ponieważ roznoszone są nakazy płatnicze przez sołtysów. W tej chwili uprzedziłby już mieszkańców o uporządkowaniu działek.

Prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego Bogdan Rogalski wskazał, że jest ustawa, która mówi o ochronie gruntów. Jeżeli się uznaje, że jest to chwast to jest postępowanie administracyjne. Trzeba do tych przepisów sięgnąć.

Radny Marek Dziadczyk poprosił Pana Wójta, aby na spotkaniu w dniu jutrzejszym zapytał czy jest tak, jak Komendant Komisariatu Policji w Wolborzu w dniu dzisiejszym wskazał, że Straż Pożarna ma prawo interwencji.

Punkt 4

W tym punkcie nie podejmowano innych tematów.

Punkt 5

Na tym wspólne posiedzenie Komisji zostało zakończone.

Protokolant
G.Jamrożek

Przewodniczący posiedzenia

Waldemar Banaszczyk

Przewodniczący Komisji

Wojciech Jarzębowski

Wojciech Jarzębowski